

# TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.  
Opłata 10 groszy za egzemplarz  
do puszki roznosiciela. —  
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:  
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.  
Telefon nr. 1075.  
Redakcja:  
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny  
w Bydgoszczy.

Rocznik IV

Bydgoszcz, dnia 24 września 1933

Numer 39

## HALLO!!! HALLO!!! Wielkie Wyścigi Motocyklowe

o których już dzisiaj głośno w całej Bydgoszczy, organizuje znany z swej rzutkości i pomysowości nasz Komitet Budowy Domu Katolickiego.

Każdy, który pragnie zobaczyć wyścigi motocyklowe, niech się zaopatrzy w bilety na tę wspaniałą imprezę u prezesa Komitetu p. B. Lisewskiego ul.

Św. Trójcy 13 lub w Kasie Kościelnej.

Komitet ma niezłomną nadzieję, że przy chętnem poparciu wszystkich parafjan a zwłaszcza naszych organizacyj parafjalnych, wyścigi te przyniosą pokaźny dochód na budowę naszego Domu Katolickiego a to tem bardziej,

że cena biletów jest zupełnie przystępna.

W niedzielę pierwszego października spotkają się zatem wszyscy parafjanie na naszych wyścigach motocyklowych na Stadjonie Miejskim.

KOMITET.

## Służba Boża.

Szesnasta niedziela po Zesł. Ducha św.

Niedziela dzisiejsza nawiązuje do poprzedniej, bo jak w niej mowa była o odkupieniu i wskrzeszeniu ducha w obrazie cudu przywrócenia do życia młodzieńca w Naïm, tak też dziś cud uzdrowienia człowieka opuchłego wskazuje na duchowe uzdrowienie człowieka, którego to cudu Bóg dokonuje.

Dusza ludzka jest chora. Zwłaszcza w czasach obecnych kryzysu moralnego potrzeba jej uzdrowienia; ta dusza sama woła o ratunek, głos sumienia zawsze się w nas odzywa, gdy źle czynimy. Dlatego też w imieniu tych wszystkich dusz ratunku Bożego potrzebujących modli się Kościół w introicie powołując się na miłosierdzie i dobroć Bożą: „Zmiłuj się nademną, Panie, bo wołam do ciebie bezustannie: Boś Ty, Panie, dobry i cichy i wielce miłosierny dla wszystkich wzywających ciebie. Nakłoń, Panie, ucha twego, a wysłuchaj mnie, bom jest nędzny i ubogi“.

Na czym polega to uzdrowienie duszy naszej? Polega ono na wewnętrznym umocnieniu człowieka w miłości i wierze. Środkami leczącymi duszę naszą są: **laska**, o którą się Kościół św. dziś następująco w kolekcie modli: „Niechaj **laska Twoja** prosimy Cię, Panie, **uprzedza nas i towarzyszy nam** zawsze oraz niech nas **gorliwymi czyni** w nieustannem wykonywaniu dobrych uczynków — a dalej **Komunja św.** Naj-

ważniejszą jednak oznaką zdrowej duszy jest **pokora**, której nas uczy Pan Jezus w Ewangelji. Pokora bowiem jest podstawą i fundamentem innych cnót i całego życia wewnętrznego, gdyż „Bóg pokornym łaskę daje a pysznym się sprzeciwia“ i „wszelki, co się wynosi, poniżon będzie; a kto się poniża wywyższon będzie“.

Ponieważ **Komunja św. oczyszcza, odnawia i uświęca duszę**, dlatego też

Kościół św. modli się w modlitwie po Komunji św.: „Prosimy Cię, Panie, **oczyszc laskawie dusze nasze i odnow je niebieskimi Sakramentami, aby ciała nasze mogły w nich czerpać pomoc teraz i w przyszłości“.**

Niechże zatem częsta Komunja św. będzie naszym najlepszym lekarstwem przeciw wszystkim chorobom i słabościom duszy naszej. (Mianowicie idźmy do Stołu Pańskiego w pierwsze piątki miesiąca ku czci i uwielbieniu N. Serca Jezusowego.

Ks. Ta. Bor.

Henryk Kluth.

## Jezus Chrystus — a Akcja Katolicka.

(Ciąg dalszy).

**Chrystus** przedstawia w swej osobie **ideał całej ludzkości** tak zupełny i czysty, że nic w dziejach znikomego świata nie może mu sprostać. W najdoskonalszy zaiste sposób realizuje Chrystus w Sobie to wszystko, co rozum ludzki i sumienie przedstawiają jako ideał — wzorowego człowieka.

Urodzony **w niepozornej, ubogiej** stajence, żyje przez długie lata **w uległości**, spełniając **sumiennie i najdokładniej** do ostatniej nawet chwili swojego ziemskiego życia **obowiązki synowskie**. Pan Jezus pracuje **gorliwie** w domku nazaretańskim. Po czo-  
le spływają Mu krople potu. Nie pozwala Sobie Chrystus na spoczynek **i nie traci czasu na próżne chodzenie lub niepotrzebną rozmowę**. Często py-

ta nawet o **radę i wskazówki**, przyjmując je z prostotą. Pod wieczór każdego prawie dnia wybiera się Pan Jezus z Najświętszą Marją Panną i Świętym Józefem na przechadzkę. Idzie bądź to brzegami strumienia w dolinę, bądź też na góry, by po całodziennych trudach nacieszyć się widokiem otaczającej Go zewsząd przyrody. Rozgląda się po rozległym widnokręgu, który otwiera się jego oczom, i widzi w od-dali obszerne morze, po **którego falach popłyną kiedyś zastępy apostołów na wyspy, zgubione wśród oceanów**. **Wszystko to mówi Mu o przyszłych pracach, które podejmie dla Królestwa Bożego**.

W swoich późniejszych podróżach apostołskich **dzieli ze swymi uczniami**

# W niedzielę, dnia 1 października 1933

# WIELKIE WYŚCIG

na rzecz BUDOWY DOMU

pracę i trud życia. Proste wygłasza mowy, a wszyscy, którzy go słuchają, nie mogą oprzeć się zdumieniu i wyznają, że przenigdy żaden człowiek tak łagodnie i przekonująco nie mówił. Ujmująca postać Zbawiciela, głęboka roztropność i bezgraniczna względem ludzi łaskawość i uprzejmość tak dziwnie pociągają serca ludu izraelskiego. Wszystko, z czym się musi pasować biedny lud, tego i Chrystus zagnał. **Cierpi, jak nikt z ludzi dotychczas nie cierpiał.** Podróżując po całym kraju, darzy pokornych ludzi dobrodziejstwami bez miary i liczby, prowadząc zawsze własne życie pełne trudów i niedostatków. Widzimy Zbawiciela, jak przywołuje do życia młodzieńca w Naim, jak uzdrowia chorych i nawraca greszników, jak cudownie rozmnaża chleb, karmiąc nim zgłodniałą rzeszę ludu izraelskiego; to znów płacze nad grobem przyjaciela, a otaczający Go tłum, widząc te lzy, wpada w zachwyty i powiada: jakże miłował Łazarza!

Nic jednak wstrętniejszego nie było dla Zbawiciela nad faryzajzm. Względem wszystkich greszników był uprzejmy i łagodny, tylko dla faryzeuszów miał zawsze surowe słowa. Piętnuje postępowanie faryzeuszów następującymi słowami: „Jesteście podobni grobom pobielanym, które z wierzchu zdadzą się piękne ludziom, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiego plugastwa“ (Mat. 23, 27).

Postępowanie Chrystusa jest w ostatecznym przeciwieństwie do postępowania faryzeuszów. Nie chce wprowadzić Chrystus, abyśmy cnotę i dobre uczynki ukrywali; przeciwnie — żąda nawet od apostołów, aby ich światłość świeciła na cześć i chwałę Boga przed ludźmi. Przedewszystkiem domaga się Chrystus od wszystkich ludzi, a tem więcej od członków Akcji Katolickiej cnoty wewnętrznej — czci Boga w duchu i prawdzie. Prawdziwym i ostatecznym celem życia ludzkiego jest ustawiczne dążenie do Najwyższego Ideału, jakim jest Bóg. Celem każdego człowieka na ziemi jest doskonale nie swej istoty przez zbliżanie się do źródła wszelkiej świętości — Boga. Otwiera się więc przed człowiekiem olbrzymie zadanie doskonalenia i moralnego podniesienia swej istoty. Nauka naszego Boskiego Zbawiciela jest więc podstawą konkretnych obowiązków etycznych, czy prywatnych, czy publicznych, czy też ogólnoludzkich.

Założycielem Akcji Katolickiej jest

Boski nasz Zbawiciel, który wymaga od wszystkich wiernych koniecznej współpracy z duchowieństwem w szeregach Królestwa Bożego na ziemi. Kto chce być chrześcijaninem i godnym członkiem Akcji Katolickiej, ten musi przedewszystkiem mocną wolą wyrzec się źródła wszelkiego nieładu w sobie, znosić dobrowolnie przeciwności i przykrości życia i wreszcie naśladować Chrystusa, który jest naszym Mistrzem i wzorem.

Wypowiedział Pan Jezus pewnego razu następujące słowa, które są zawarte w ewangelji św. Łukasza w rozdziale VI.:

„A cóż widzisz źdźbło w oku brata twego: a belki, która jest w oku twojem, nie baczysz? Albo jako możesz rzec bratu twemu: Bracie, dopuść, że wyrzucę źdźbło z oka twego, sam belki w oku twem nie baczysz?“

„Obludniku“, mówi dalej Pan Jezus, „wyrzuc pierwej belkę z oka twego: a wtedy przejrysz, abyś wyjął źdźbło z oka brata twego“.

Każdy człowiek, a tem więcej członek Akcji Katolickiej powinien według nauki Boskiego Mistrza w pierwszym rzędzie, zanim rozpocznie swoją działalność apostołską w szeregach Akcji Katolickiej, własne swoje życie urządzić w ten sposób, aby było zgodne z rozumem i sumieniem podług normy Bożej i wzoru Jezusa Chrystusa. A w jaki sposób mamy urządzić nasze postępowanie życiowe?

„Kto chce iść za mną“, mówi Chrystus Pan, „niech zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i naśladuje mnie“. Największą przeszkodą do życia łaski, jakiego Chrystus się od nas domaga, leży w nieporządnym szukaniu siebie samego. Dlatego powinien koniecznie każdy członek Akcji Katolickiej przedewszystkiem podporządkować swoje pożądlivości zmysłowe pod rozum, a rozum zaś poddać pod prawdę, ogłoszoną przez Jezusa Chrystusa. Należy wobec tego nieustannie upokarzać własne „ja“, nieustannie

prowadzić walkę ze skłonnościami serca i nieustannie się umartwiać. Dzień, który przemija bez umartwienia, jest na zawsze stracony.

Powinniśmy wypełnić w pierwszym rzędzie z serc naszych wszelkie skłonności do pychy, próżności, egoizmu, zarozumiałości i nieposłuszeństwa.

Nam wszystkim brak jeszcze takiej pokory i takiego posłuszeństwa, jakiego nam zaleca Pan Jezus.

Pierwszą i największą troską, jaką człowiek w osiągnięciu celu życia napotyka, to leżąca w naturze ludzkiej skłonność do nieporządnej niezależności, do pychy. Pycha jest największym i najobfitszym źródłem ciężkich w następstwie błędów i nawet grzechów. Dlatego zalicza Kościół pychę do siedmiu grzechów głównych. Grzechem ciężkim staje się zaś, jeśli doprowadza nas do nieposłuszeństwa względem naszych przełożonych w rzeczy ważnej, do pomiatania bliźnim, do pożądania stanowisk, których obowiązków wypełnić nie jesteśmy w stanie bez uczynienia krzywdy bliźniemu. Nawet u poganina Ajschilosa czytamy: Z kwiatu hardej pychy dojrzewa jako owoc grzech, którego żniwem są tylko lzy i cierpienia. Doktor Kościoła św. Augustyn zaś utrzymuje, że są ludzie, którzy wskutek pychy mówią jak warjaci (homines superbe delilantes).

Pycha jest istotnie matką zarozumiałości, obludy, oporu, niewdzięczności i próżności. Do tego stopnia grzechu szczególniejszą skłonność mają kobiety. — Św. Franciszek Salezy mówi, że próżność prawie równocześnie z kobietą się rodzi. Ta wada sprawia, że tracą drogi czas, który święcie i nabożnie spędzićby mogły, gdyby go modlitwie poświęciły. Tracą również i pieniądze, tak bardzo konieczny i pożyteczny na dobre uczynki. Kobiety próżne przytłumiają w sobie wszelkie wzniosłe uczucia. Dusza zaś, przejęta myślami próżnymi traci szlachetność swoją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Msze św. Gregorjańskie.

Na przysłane nam zapytanie, co oznaczają Msze św. Gregorjańskie, podajemy poniższe wyjaśnienie.

Mszami gregorjańskimi nazywamy trzydzieści Mszy św., nieprzerwanie odprawianych za duszę zmarłego.

Początek tej pobożnej praktyki sięga czasów św. Grzegorza Papieża.

W jego Dialogach czytamy, co następuje:

W klasztorze św. Andrzeja w Rzymie znaleziono u zakonnika Justyna, lekarza, złożonego ciężką chorobą, trzy złote dukaty, które bez pozwolenia

# MOTOCYKLOWE

OLICKIEGO. Odłóż już dziś kilka groszy na ten zbożny cel.

i przeciw regule zakonnej miał u siebie. Aby choremu dać poznać ciężkość przewinienia, a zarazem dać odstraszący przykład współbraciom, zakazał św. Grzegorz, wówczas opat tego klasztoru, wszystkim prócz tych, którzy chorem opiekować się musieli, Justyna odwiedzać, a po śmierci kazał go pochować nie w grobach klasztornych, ale na śmietniku, i owe trzy dukaty wrzucić z nim do grobu. Gdy Justyn o tym wyroku się dowiedział, czując się bliskim śmierci, okazał głęboki żal za swój błąd i zakończył życie w wielkiej pokucie. Pochowany jednak został tak, jak św. Grzegorz polecił. Po upływie miesiąca polecił Grzegorz, aby odtąd przez trzydzieści dni bez przerwy odprawiono za zmarłego Mszę św. Po upływie tych dni Justyn ukazał się jednemu z braci, a zapytany przez niego, jak się miewa, odpowiedział: „Dotąd źle się miałem, lecz już teraz mam się dobrze, ponieważ dzi-

siaj zostałem przyjęty do wspólności z Bogiem“.

Dialogi św. Grzegorza były w wiekach średnich bardzo znane, stąd też zwłaszcza po klasztorach rozpowszechniło się przekonanie o wielkiej skuteczności 30 bez przerwy odprawianych Mszy św. Św. Benedykt XIV, papież nazwał tę praktykę „nader dawną i pobożną“. Kongregacja św. Obrzędów tak w r. 1791 jak i 1884 orzekła, że jeśliby ktoś w testamentcie orzekł, by po jego śmierci odprawiono Msze św. gregoriańskie, to życzenie to należy święcie spełnić. Widzimy więc, że Kościół św., który czuwa nad czystością wiary i obyczajów i wszelką nierozumną praktykę potępia, zwyczaj odprawiania Mszy św. gregoriańskich, zaleca i pochwała. Stąd też wiara w ich skuteczność wśród wiernych przechowała się do dni naszych tak, że wielu chrześcijan, dbających o szczęśliwą wieczność drogich sobie dusz, korzysta z tej pobożnej praktyki.

po moim szwagrze). A drugą osobę, która zjednałem jest moja sąsiadka p. Wścibska. To już jest gruba ryba! Ona wszędzie musi „swoje trzy grosze wtrącić“, ale i ona niestety nie abonowała „Tygodnika Kościelnego“. Kiedy jej jednakże przemówiłem do sumienia, obiecała, że się już teraz poprawi i w te tropy zamówiła „Tygodnik Kościelny“.

Ja Wszędobyłski mówię tylko tyle: niech tak każdy abonent „Tygodnika Kościelnego“ zaangażuje i zjedna już nie jednego, ale dwóch abonentów, to nasz kochany „Tygodnik Kościelny“ będzie uratowany. Na szczęście takich miłośników „Tygodnika Kościelnego“ jak ja, jest więcej i już od kilku słyszałem, że zjednali nowych abonentów dla „Tygodnika Kościelnego“. Tak też być powinno!

W ubiegłą niedzielę zapowiadali księża z ambony o srebrnym jubileuszu naszego dzielnego Chóru Kościelnego „Moniuszko“. Nasz Chór Kościelny tak pięknie śpiewa na naszych nabożeństwach Panu Bogu na chwałę i równocześnie swoim dźwięcznym śpiewem serca nasze buduje i podnosi do Boga. Więc też jubileusz srebrny naszego Chóru Kościelnego równocześnie jest uroczystością parafjalną. A wszyscy parafjanie powinni okazać przychylność swoją dla naszego Chóru Kościelnego i wziąć udział w jego uroczystościach tak kościelnych jak i na sali w Resursie Kupieckiej. My obaj z Gerwazym w każdym razie tam będziemy.

**Wszędobyłski.**

## Pan Wszędobyłski pisze.

Napaść. — S. O. S. — „Moniuszko“.

Dostałem zaproszenie na Akademję ku czci naszych wielkich bohaterskich królów Stefana Batorego i Jana Sobieskiego w Teatrze Miejskim. Zabrałem ze sobą mojego kochanego szwagra Gerwazego i tak nie nie myślący kroczyliśmy sobie naprzód ramię przy ramieniu. Naraz ni stąd ni zowąd wypada z bramy z jednego domu przy ul. Poznańskiej duży brytan i wściekle mnie zatakował. Kły na mnie wściekle wyszczerzył, najeżył sierść na grzbiecie, szczekał zajadłe i rzucał się na mnie jakby mnie chciał połknąć żywcem. Aż Gerwazy się przeraził i, szykując obronę, chciał uderzyć kundla wściekłego w łeb. A tymczasem ja anim drgną, chwilęostałem spokojnie, kundel się uciszył a my poszliśmy dalej. Gerwazy jeszcze się oburzał przez godną chwilę na tego jadowitego kundla, aż go uspokoiłem temi słowami: „Wolno psu na księżyc szczekać“. Księżyc — to ni by ja — Wszędobyłski. I na tem skończyła się ta psia przygoda.

Kiedy wziąłem do ręki ostatni numer „Tygodnika Kościelnego“, tom się w pierwszej chwili przeraził! Czemu? Przeraziły mnie trzy groźne litery wypisane na samem czole ostatniego numeru „Tygodnika Kościelnego“ **S. O. S.** Wiem dobrze, że kiedy okręt na morzu tonie, to wówczas przez swoją radjosta-

cję woła S. O. S., co znaczy: ratujcie, bo giniemy. Więc z trwogą się zapytałem, czy przypadkowo nasz „Tygodnik Kościelny“ nie tonie tak, jak okręt na morzu a to z braku abonentów. Rzeczywiście sam nasz czcigodny Ks. Proboszcz potwierdza, że istotnie nasz „Tygodnik“ znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie z powodu ubytku abonentów. Więc ja tak kalkuluję: Jeżeli kto jest w niebezpieczeństwie, to trzeba go ratować. A my parafjanie nie mielibyśmy ratować naszego ukochanego „Tygodnika Kościelnego“. Ależ naturalnie, uczynimy wszystko dla naszej kochanej gazetki. Bardzo dobry sposób, jak dopomóc Tygodnikowi, podaje Ks. Proboszcz, a mianowicie gorąco zaleca, ażeby każdy dotychczasowy abonent pozyskał przynajmniej jednego nowego abonenta.

Wziąłem sobie te słowa do serca i poszedłem szukać nowych abonentów. Muszę się pochwalić, że nie zyskałem jednego, ale dwóch. Mogę nawet podać kogo zwerbowałem! Najpierw zwerbowałem mojego szwagra Gerwazego jako abonenta, bo stwierdziłem, że on dotychczas, choć czytał pilnie „Tygodnik Kościelny“, to jednakże go nie abonował, lecz pożyczal go od kogo innego (tego się wcale nie spodziewałem

## Z życia towarzystw.

**S. M. P. „Promyk“.** Zarząd ułożył już program pracy na okres zimowy. Ze starannością przygotowuje się już teraz wieczornicę ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która odbędzie się w niedzielę, 8 października w Domu Katolickim na Wilczaku. Poza to w październiku, w ognisku Młodych Polek, niestrudzona p. Gąsiorowska przeprowadzi cykl wykładów historyczno-literackich. W ścisłych pogawędkach, przy robótkach ręcznych druchny wiele z tych wykładów skorzystać mogą. Na miesiąc listopad zarząd znalazł również zajęcia; w tym bowiem miesiącu druchny naszego stowarzyszenia nauczą się prasowania bielizny, co niewątpliwie w życiu okaże się bardzo korzystnym. W styczniu zaś, a może już w listopadzie (zależy to od ilości zgłoszeń), nauczą się druchny przyrządzania ciast i zakąsek, co niewątpliwie w okresie zapustnym okaże się bardzo aktualnym. Podjękowanie należy się Szkole Gospodarstwa Do-

mowego, a zwłaszcza p. Makowskiej, za chętnie i bezinteresownie przyjęcie biednych dziewcząt na kurs wieczorny gospodarstwa domowego. Z naszej parafii 10 dziewcząt korzysta z tego kursu. **Zarząd prosi również o chętnie wstępowanie w szeregi S. M. P. Zgłosić się można codziennie w ognisku, lub też na zebraniu plenarnem.**

**Żyw. Róż. Panien.** Na każdorazowym zebraniu miesięcznym zbiera się składkę na Dom Katolicki. Panie obdarzone pięknym głosem niechaj zgłaszają się na lekcje chóru Panien Różańcowych. Chór ten powstaje przy naszej parafii. Lekcje odbywają się w każdą środę w salce parafjalnej o godz. 7-mej.

**Mały Chór** p. wezw. św. Cecylii. Przypomina się wszystkim druchnom, że lekcje śpiewu odbywają się w środy i w soboty w salce parafjalnej. Uprasza się o liczny i punktualny udział w lekcjach.

**III. Zakon.** Rekolekcje dla braci i sióstr III Zakonu św. Franciszka odbędą się prawdopodobnie w dniach od 4. 10. do 8. 10. br. w naszym kościele.

**Dzień Katolicki.** Już teraz zwraca się uwagę parafjanom naszym jak też i poszczególnym Zarządom, że niedziela, dnia 29 października uroczystość Chrystusa Króla, jest świętem Akcji Katolickiej. Towarzystwa niechaj już teraz pomyślą o tej uroczystości i przygotowują się odpowiednio do wystąpienia nazewnątrz.

### Zebrania bractw i towarzystw

**24. 9. Niedziela.**  
**Żywy Różaniec Ojców.** Na sumie asystuje róża 26.

**Żywy Różaniec Matek.** Zebr. po mieszp. **Tow. Robotników.** Zebr. o godzinie 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

**25. 9. Poniedziałek.**  
**S. M. P. „Promyk“.** Zebr. plenarne oddz. młod. o godz. 19 w salce par., zbiórka zastępu II. oddz. st. o godz. 19 w Ognisku.

**26. 9. Wtorek.**  
**S. M. P. „Promyk“.** Zbiórka zastępu III. i V. oddz. młod. o godz. 19.

**27. 9. Środa.**  
**S. M. P. „Promyk“.** Zebr. urozmaicone oddz. st. w salce parafjalnej o godz. 19, zbiórka zastępu VI. oddz. młod. o godz. 19-tej.

### SEKCJA ROBÓTEK.

Zebranie kwartalne w środę, 27 bm., o godz. 19 w biurze parafjalnem. Goście mile widziani.

**28. 9. Czwartek.**  
**S. M. P. „Promyk“.** Zbiórka zastępu VI. oddz. st. o godz. 19.

**1. 10. Niedziela.**  
**Żywy Różaniec Ojców.** Na sumie asystuje róża 1.

**Żywy Różaniec Młodzieńców.** Zebr. po nieszp. porach.

**III. Zakon.** Zebr. po nieszp. porach.

### KOMUNIKAT S. M. P. „PROMYK“.

Przez miesiąc października w poniedziałki i soboty odbywać się będą w ognisku **wykłady z historii polskiej**, które wygłaszać będzie p. Gąsiorowska.

Już dziś apelujemy do druchen, by liczny udział wzięły w tych wykładach.

Dnia 3 października zbiorą się druchny po nabożeństwie różańcowem w Ognisku, aby jak zwykle uczcić św. Teresę od Dzieciątka Jezus.

### Porządek nabożeństw.

**24. 9. XVI. Niedziela po Ziel. Świątkach**  
Ewang. św. zap. u św. Łukasza 14, 1—11.  
Godz. 7,00 Msza św. czytana z godzinkami i kazaniem.

Godz. 8,00 Msza św. czytana z przeczytaniem ewangelji św.

Godz. 9,00 Msza św. śpiewana z kazaniem dla dzieci.

Godz. 10,00 Suma z kazaniem i procesją.

Godz. 12,00 Msza św. czytana.

Godz. 14,00 Chrzty i wywody.

Godz. 15,00 Nieszpory z różańcem.

**W dni powszednie Msze św.** o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

**Wywody i chrzty** codziennie o godzinie 8, (zgłosić się w zakrystji).

**Okazja do spowiedzi św.** codziennie od godziny 6,30.

**26. 9. Wtorek.**

Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

**28. 9. Czwartek.**

Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

**29. 9. Piątek.**

**Uroczystość kościelna św. Michała Archanioła.**

**30. 9. Sobota.**

Godz. 8,30 Wotywa z litanją do M. Boskiej

**1. 10. XVII. Niedziela po Ziel. Świątkach**

### Ogłoszenia Parafjalne.

**Nabożeństwa różańcowe** ku czci Najśw. Marji Panny odprawiać się będą przez cały październik w niedzielę po nieszporach a w dni powszednie wieczorem o godzinie 7-mej.

**Uczęszczajcie zatem pilnie zawsze na te nabożeństwa a pozyskacie sobie względy u Matki Boskiej!**

### Wypisy z Ksiąg Kościelnych.

#### Chrzty

Kwaśniewska Urszula, Grunwaldzka 64; Brzościkowski Tadeusz, Grudądzka 11; Niespodziany Henryk, Ułańska 26; Pełkowski Edward, Ułańska 9; Zielińska Krystyna, Śląska 31.

**Ktoby znał rodzinę, w której przez niedbalstwo lub złą wolę znajduje się dziecko niechrzczone powinien o tem donieść do kancelarji parafjalnej.**

#### Zapowiedzi

Dygórski Roman, bezż., Nakielska 113; Burzyńska Anna, niezam., Nakielska 113; Joppek Franciszek, bezż., Grunwaldzka 187; Budziak Rozalja, niezam., Malborska 13; Mahs Antoni, bezż., Murowaniec i Szyperska Zofja, niezam., Jasiniec-Białobłota; Poćwiardowski Roman, bezż., Gdańska 75 i Kostecka Wanda, Poznańska 31; Trepczyński Franciszek, bezż.,

Król. Jadwigi 9 i Kamińska Leokadja, niezam., Czarnieckiego 8; Słoma Józef, bezż., Kujawska 95, dawn. Poznańska 19 i Gackowska Marta, Chołoniewskiego, dawn. Poznańska 19; Młyński Stanisław, bezż., Nowogrodzka 3 i Łochowicz Jolenta, niezam., Babia Wieś 16; Deplewski Władysław, bezż., Nakielska 8 i Romel Zofja, niezam., Wiatrakowa 17.

#### Zgony

śp. Lewandowska Kazimiera, ul. Grunwaldzka 51; śp. Parchliński Zbigniew Alfred, Staroszkolna 7.

**Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!**

#### Rocznice śmierci

**26 września:**

śp. Tekli Dudkówniej, 1926; śp. Katarzyny Leśniewiczowej, 1929; śp. Sylwestra Urbańskiego, 1929.

**27 września:**

śp. Jana Bürscha, 1926; śp. Augustyny Bichtelowej, 1928; śp. Stefanji Bembich, 1930; śp. Moniki Mrowińskiej, 1931.

**28 września:**

śp. Franciszki Dejowej, 1927; śp. Anny Gordonówniej, 1930; śp. Majanny Mojaszowskiej, 1931.

**29 września:**

śp. Anastazego Kindera, 1927.

**30 września:**

śp. Pelagji Piórkowskiej, 1930; śp. Władysławy Harmeńskiej, 1931.

**1 października:**

śp. Franciszki Koniszewnej, 1928; śp. Maksymiljana Pawlaka, 1930.

**Pamiętajmy o ich duszach w naszych modłach codziennych i ofiarujemy za nie Msze św.**

#### Ofiary

**Na kaplice cmentarną** złożyła p. Wesołowska 5,— zł.

**Na Straż Honorową** złożyła p. Grochowska 5,— zł. na ręce p. Zboińskiej. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

#### PODZIĘKOWANIE.

Wywiązując się z uczynionego ślubu w czasie mojej ciężkiej choroby płuc i serca, dziękuję gorąco publicznie Najśw. Matce Bożej z Lourdes za szczególną łaskę wyzdrowienia.

**Wanda Nowakowa.**

#### WYCIECZKA

**do Łabiszyna i Lubostronia.**

Tow. Kobiet Kat. „Jutrzenka“ urządza we wtorek, dnia 26 bm. wielką wycieczkę autobusami luksusowymi do Łabiszyna i Lubostronia.

W programie wycieczki jest zwiedzenie kościoła poklasztornego w Łabiszynie i pałacu hrabiego Skórzewskiego w Lubostroniu. Wyjazd nastąpi o godz. 10-ej przed poł. z przed kościoła Św. Trójcy.

Bilety nabyć można u p. prezeski Baumowej w cenie 2 zł. w obie strony.

### Obrazy i Lustra

najlepiej i najtaniej

kupuje się za gotówkę i na raty

w firmie

**JÓZEF MRUK**

Bydgoszcz, ul. Długa 20.

Także szklenie budowlane, oprawa obrazów i luster.

**Czyś już zjednał nowego abonenta „Tygodnika Kościelnego“?!**